

# PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XI 2012 nr 1 (20)

WACŁAW W. SZETELNICKI

## PRAWNE I LITURGICZNE PRZESŁANKI PRZERWANEJ ORAZ NIEDOKOŃCZONEJ MSZY ŚWIĘTEJ WYBRANE ASPEKTY

Głównym motywem poruszenia niniejszej problematyki stała się dotychczas niespotykana inicjatywa związana z celebrowaniem niedokończonych Eucharystii. Została ona podjęta przez bp. Marcjana Trofimiaka, Ordynariusza Diecezji Łuckiej Kościoła Rzymskokatolickiego na Wołyniu. Fakt ten wiąże się bezpośrednio z ludobójstwem dokonany na polskim narodzie podczas II wojny światowej przez nacjonalistów ukraińskich oddziałów OUN-UPA oraz ich zwolenników na Kresach Wschodnich II RP, zwłaszcza na Wołyniu. Symbolem okrutnych i sadystycznych mordów oraz czystek etnicznych zakrojonych na szeroką skalę, dokonanych na Polakach stała się „Krwawa Niedziela” 11 lipca 1943 r., kiedy nastąpił zmasowany atak banderowskich zbrodniarzy na niewinnych polskich katolików zgromadzonych w swoich świątyniach na niedzielnych mszach świętych. W tym jednym dniu w około 80 polskich miejscowościach na samym tylko Wołyniu, Ukraińska Powstańcza Armia zabiła w wyrafinowany i bestialski sposób tysiące bezbronnych Polaków, w większości osób starszych, kobiet oraz dzieci. Śmierć ponieśli razem z wiernymi ich duszpasterze, kapłani, zakonnicy oraz zakonnice. Łacińskie kościoły i kaplice profanowano oraz niszczone. W masakrach narodu polskiego, cechujących się szczególnym okrucieństwem, aktywnie uczestniczyła także ukraińska ludność cywilna. Trafnie odniósł się do tych tragicznych wydarzeń bp M. Trofimiak w jednej ze swoich homilii wygłoszonych w rocznicę tego mordu: „Ta niedziela miała się nie różnić od innych zwykłych niedziel w roku, a stała się wyjątkowa,

gdyż tego dnia ofiarę ze swego życia złożyli i wierni, i kapłani, którzy odprawiali Msze św. i Mszy tych nie skończyli”<sup>1</sup>. Nas, potomnych, wciąż nurtują pytania: dlaczego mordercy wybrali miejsce i czas przeznaczony na spotkanie człowieka z Bogiem w Eucharystii? Dlaczego ci, którzy dopuszczali się tych odrażających czynów nie czekali, aż spełni się do końca eucharystyczna ofiara, przecież oprawcami byli również chrześcijanie, grekokatolicy i prawosławni, którzy rozumieli, czym jest intencja oraz liturgia Mszy św.? Dlaczego podsycali nienawiść i zachęcali do zbrodni także kapłani obrządków wschodnich, ci, którzy sprawowali czynności liturgiczne i sakralne? Dlaczego w obszarze świątynnego *sacrum* dopuszczano się czynów *profanum*, bezczeszczących konsekrowane Postacie, a przede wszystkim mordów na katolikach, często znajomych i sąsiadów swoich katów? Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć dzisiaj na tak sformułowane pytania, albowiem jest to niezwykle złożony problem, który wymaga poruszenia licznych kwestii i wątków dotyczących studium zła oraz ludzkiej nienawiści uwarunkowanej sytuacją polityczną i ekonomiczną czasów wojny wymierzonej przeciwko wszystkiemu, co kojarzyło się z Polską. Dlatego zasadniczym celem niniejszego opracowania jest jedynie zwrócenie uwagi na wąski aspekt liturgiczny i prawny, który obliguje prezbiterów przy celebracji Eucharystii, zwłaszcza gdy dotyczy to kwestii przerywania i niedokończenia sprawowanej Mszy św. Punktem odniesienia staną się zatem zasady i wytyczne, jakie zawierały przede wszystkim mszały przed reformą liturgii i odnową soborową Soboru Watykańskiego II. W tym miejscu należy podkreślić, że obowiązujące wówczas normy i zwyczaje liturgiczne oraz prawne w obrządku łacińskim, odnoszące się do celebrowania Eucharystii, w rygorystyczny sposób i tylko w wyjątkowych przypadkach dopuszczały możliwość jedynie przerywania Mszy św. Natomiast niedokończenie sprawowania liturgii wiązało się przede wszystkim z naturalną śmiercią prezbitera. Chcąc zrozumieć postawę duszpasterzy sprawujących eucharystyczną Ofiarę, pozostających w łączności ze swoimi parafianami w tych nieludzkich dniach katuszy, warto szerzej przypatrzeć się tym wszystkim przesłankom, którymi wówczas kierowali się kapłani celebrujący Mszą św.

## 1. MIĘDZY SOBOREM TRYDENCKIM A SOBOREM WATYKAŃSKIM II

Jednym z najważniejszych wydarzeń w historii Kościoła w czasach nowożytnych, które wywarło istotny wpływ także na kształtowanie liturgii w obrządku łacińskim był sobór trydencki oraz podjęta na jego kanwie reforma. Wytyczne, które regulowały celebrowanie Eucharystii, między innymi w zakresie przerywania oraz

<sup>1</sup> Homilia ks. bp. M. Trofimiaka wygłoszona 9 lipca 2010 r. podczas Mszy św. celebrowanej w kościele akademickim KUL w Lublinie. Fragment homilii przytacza K. CZAWAGA. *Niezakończone msze wołyńskie*. „Kurier Galicyjski” 2010 nr 13 (113) s. 10.

powstrzymania się od sprawowania Mszy św. utrzymały się zasadniczo do XX w., do czasów odnowy liturgicznej w myśl Soboru Watykańskiego II. Pierwszy mszał nieznanego autora, który zawierał wskazania i uregulowania związane z poprawnym odprawianiem Mszy św., zdaniem A.J. Nowowiejskiego wydano już w 1557 r. w Wenecji. Po części obejmującej ogólne i szczegółowe rubryki, a przed modlitwami przygotowującymi do liturgii, umieszczono dziesięć rozdziałów określonych ogólnym tytułem *De defectibus in celebratione Missarum occurrentibus (tractus)*<sup>2</sup>. Niemniej jednak to wydany z inicjatywy papieża Piusa V *Missale Romanum* z 1570 r. stanowił tak zwaną *editio typica* dla późniejszych ksiąg liturgicznych rytu rzymskiego, nazywanych potocznie mszałami trydenckimi. Należy podkreślić, że ten szesnastowieczny mszał, kilkakrotnie poprawiany na przestrzeni lat, którego ostatnią wersję wydał papież Jan XXIII w 1962 r., oficjalnie nigdy nie został przez Kościół ani zakazany, ani zniesiony. O tym fakcie wspomina również w swoim *motu proprio Summorum Pontificum* z 7 lipca 2007 r. obecnie zasiadający na Stolicy Piotrowej Benedykt XVI: „Jest przeto dozwolone odprawiać Ofiarę Mszy zgodnie z edycją typiczną Mszału Rzymskiego ogłoszoną przez bł. Jana XXIII w 1962 i nigdy nie odwołaną, jako nadzwyczajną formą Liturgii Kościoła”<sup>3</sup>.

W okresie międzywojennym, jak również podczas trwania II wojny światowej w Kościele katolickim obowiązywał mszał Benedykta XV, wydany 25 lipca 1920 r., który również uwzględnił zmiany papieża Piusa X<sup>4</sup>. W części początkowej *Missale Romanum*, zatytułowanej *Rubricae breviarii et missalis romani* znajduje się zbiór przepisów o charakterze liturgiczno-prawnym. Natomiast reguły odnoszące się wyłącznie do zasad i sposobu celebrowania Eucharystii oraz błędów i uchybień popełnianych podczas jej sprawowania obejmują dwa rozdziały: *Ritus servandus in celebratione missae* oraz wspomniany *De defectibus in celebratione Missarum occurrentibus*. Niezmienny od XVI w. dział *De defectibus in celebratione Missarum occurrentibus* zawiera: I. *Wstęp*, II. *Usterki (błędy, braki) pod względem materii*, III. *Co do usterek w chlebie*, IV. *O usterkach o winie*, V. *O usterkach w formie*, VI. *Usterki ze strony ministra*, VII. *Brak intencji*, VIII. *O usterkach w uosobieniu duszy doty-*

<sup>2</sup> Podstawą opracowania zasad były głównie wskazania dominikańskich teologów (np. św. Alberta W., bł. Piotra z Tarantasia, św. Tomasza z Akwinu i Wilhelma Duranda) zebrane w XVI w. przez nieznanego redaktora mszału. A.J. NOWOWIEJSKI. *Msza Święta. Wykład Liturgii Kościoła Katolickiego*. T. V. Cz. 1. Płock 1940 (rpt. 1993) s. 411.

<sup>3</sup> Zob. *List Apostolski motu proprio Benedykta XVI Summorum Pontificum* z 7 VII 2007 r. (1). *Litterae Apostolicae Motu Proprio Datae Benedictus XVI*. [www.vatican.va/holy\\_father/benedict\\_xvi/motu\\_proprio/documents/hf\\_ben-xvi\\_motu-proprio\\_20070707\\_summorum-pontificum\\_lt.html](http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/motu_proprio/documents/hf_ben-xvi_motu-proprio_20070707_summorum-pontificum_lt.html) (edycja: 2.02.2012); *List papieża Benedykta XVI do biskupów z okazji motu proprio Summorum Pontificum*. „Anamnesis” 13:2007 nr 4 (51) s. 13-16. Por. J. MIAZEK. *Motu proprio Summorum Pontificum Benedykta XVI*. „Warszawskie Studia Teologiczne” 21:2008 s. 171-182.

<sup>4</sup> Zob. *Missale Romanum ex decreto sacrosancti concilii tridentini restitutum s. Pii V pontificis maximi jussu editum aliorum pontificum cura recognitum a Pio X reformatum et ss̃m̃i d. n. Benedicti XV auctoritate vulgatum editio typica romae typis polyglottis vaticanis MCMXX*.

czących, IX. O usterkach w przygotowaniu ciała, X. Braki (usterki, błędy) w samych czynnościach mszalnych, XI. Inne usterki<sup>5</sup>.

W nowej rzeczywistości po soborze watykańskim II, w duchu reformy liturgii wprowadzono między innymi *Novus Ordo Missae*. Wraz z nowym mszałem promulgowanym przez papieża Pawła VI w 1969 r. (pierwsze wydanie topiczne ukazało się w 1970 r.), zmianie uległy w znacznym stopniu obrzędy Mszy św. W *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału rzymskiego* pominięto również część dotyczącą szczegółowych braków formalnych związanych z przerywaniem celebrowania Eucharystii<sup>6</sup>. Niemniej jednak forma trydencka, uważana za godziwą i ważną, nadal używana była i jest w Kościele katolickim. Warto także dodać, że w *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału rzymskiego* znajdujemy odwołanie odnoszące się do szczególnych form sprawowania Mszy św., gdzie „należy zachować to, co zostało postanowione”<sup>7</sup>.

Powracając do zasadniczego poruszanego problemu należy wskazać, że w realiach przed soborem watykańskim II, zgodnie z *Kodeksem prawa kanonicznego* z 1917 r. na prezbiterze spoczywał obowiązek sprawowania Mszy św. kilka razy w roku (kan. 805). Natomiast obowiązujący dzisiaj *Kodeks prawa kanonicznego* z 1983 r. (zob. kan. 904) oraz nauka Soboru Watykańskiego II zachęca i zaleca, o ile jest to możliwe, także w przypadkach, gdy nawet nie ma wiernych, aby kapłan codziennie celebrował Eucharystię. W tym miejscu wypada również podkreślić, że zobligowanie prezbitera do sprawowania Mszy św. wynika nie tylko z nałożonych uregulowań i sankcji prawnych, ale przede wszystkim z faktu przyjęcia sakramentu kapłaństwa, co w konsekwencji jednoznacznie określa zakres odpowiedzialności i sprawowanie opieki duszpasterskiej nad wiernymi (zob. *De-*

<sup>5</sup> Tłumaczenia łacińskiego tekstu wprowadzenia do *Mszału rzymskiego* na język polski dokonał bł. Antoni Julian Nowowiejski, arcybiskup diecezji płockiej, męczennik II wojny światowej. Nowowiejski. *Msza Święta*. s. 411.

<sup>6</sup> Zob. *Konstytucja Apostolska ogłaszająca Mszał Rzymski odnowiony na podstawie uchwały Powszechnego Soboru Watykańskiego II, promulgowana w Rzymie, w dniu Wieczery Pańskiej, 3 IV 1969 r.* Warto zaznaczyć, że również mszał papieża Pawła VI ulegał zmianom. Pierwsza korekta nastąpiła w 1974 r. (zob. *Missale Romanum ex decreto sacrosancti oecumenici concilii vaticani ii instauratum auctoritate pauli pp. vi promulgatum edition II juxta typicam, Lipsiae MCMLXXIV* *ae.*). Następnie jego trzecią edycję, w nieznacznym stopniu odbiegającą od drugiego wydania, zredagowano już za pontyfikatu bł. Jana Pawła II (zob. *Caeremoniale Episcopum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum, auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatum, Editio typical 1984*). Najnowsze jego wydanie pochodzi z 22 października 2002 r. i zawiera dodatkowo m.in. szereg nowych formularzy modlitw. W 2008 r., zgodnie z dyspozycją papieża Benedykta XVI, edytowano nowe poprawione wydanie tej księgi liturgicznej. Zob. *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego oraz wskazania Episkopatu Polski* (dalej skrót: OWMR-EP). Pallottinum. Poznań 2006 (dotyczy wyd. 3 *Mszału rzymskiego* z 2002 r.); *Wprowadzenie do mszału rzymskiego. Przedruk z Mszału Rzymskiego dla diecezji polskich*. Red. K. Dynarski. Poznań 1986.

<sup>7</sup> *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* (dalej skrót: OWMR). Pallottinum. Poznań 2004 s. 18 (dotyczy wyd. 3 *Mszału rzymskiego* z 2002 r.).

*kret o posłudze i życiu kapłanów*, 13). Kolejną istotną przyczyną jest także forma przyjętego stypendium mszalnego (ofiary), które stwarza obligatoryjny obowiązek odprawienia Mszy św. w polecanej prezbiterowi intencji.<sup>8</sup>

## 2. NIEDOKOŃCZENIE I PRZERWANIE CELEBROWANIA EUCHARYSTII

Istniejące przepisy i wytyczne odnoszące się do celebrowania Eucharystii w okresie międzywojennym właściwie nie precyzowały, jak długo Msza św. powinna trwać, gdyż czas sprawowania liturgii określały na przykład długość formularza czy liczba wiernych przystępujących do Komunii św. Dlatego bezzasadnym było ustalanie ram czasowych dotyczących Mszy św. Natomiast A.J. Nowowiejski, odwołując się do prawa naturalnego, uważa, że Msza, jako akt Boży i święty, powinna być celebrowana z pełną „powagą, dokładnością, uwagą i pobożnością,” a normy prawne zawarte w *Kodeksie prawa kanonicznego* obligują celebransą do wiernego wypełnienia określonych rubryk mszalnych (kan. 818)<sup>9</sup>.

Koncentrując się na formalnym aspekcie celebrowania Eucharystii, wypada dodać, że zwyczajnie powinna być ona sprawowana ciągle, nieprzerwalnie, bez zbędnych przerw, czyli od początku do końca. Jednakże, jak podkreśla A.J. Nowowiejski, zachodzą przesłanki i okoliczności, dla których dochodzi do przerwania Mszy św., ale jedynie ze słusznej i koniecznej przyczyny. Chcąc usprawiedliwić taki stan rzeczy, oprócz istotnych powodów i motywów, brano również pod uwagę samą chwilę, miejsce Mszy św., w której ją przerwano. Ofiara Eucharystyczna wręcz musi być całkowicie spełniona, dlatego uwzględnia się zarówno moment przerwania Mszy św., jak i jej ważność. Dlatego „jeżeli poza kanonem wymagana jest przyczyna słuszna, to podczas kanonu przerwać można Mszę tylko w przypadku ważniejszym, a między konsekracją i komunią – tylko przy wyjątkowej

---

<sup>8</sup> E. SZCZOT. *Msza w prawie kanonicznym (obowiązek sprawowania Mszy przez kapłana)*. W: *Encyklopedia katolicka* (dalej skrót: EK). T. 13. Red. E. Gigilewiz [i in.]. Lublin 2009 kol. 447-448. *Dekret o posłudze i życiu kapłanów* (7.12.1965). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Pallottinum. Poznań 2002 (13). Odnośnie do obowiązku celebrowania i przyjęcia stypendium mszalnego: F. BĄCZKOWICZ. *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*. T. 2. Red. J. Baron, W. Stawinoga. Opole – Kraków 1958 s. 25. Warto zaznaczyć, że stypendia mszalne nie są zapłatą za mszę św., lecz swoistym rodzajem jałmużny, czyli ofiary, składane zazwyczaj w formie materialnej (pieniężnej), z przeznaczeniem na utrzymanie prezbitera „według przyjętego i uznanego przez Kościół zwyczaju dawane kapłanom przez wiernych, kiedy proszą o odprawienie mszy św. na intencję przez nich oznaczoną (kan. 824 § 1). Należy odprawić tyle mszy, ile było przyjętych stypendiów, nawet bardzo szczupłych (kan. 824 § 1, 828-830)”. *Tamże* s. 29-30.

<sup>9</sup> Dotyczy *Kodeksu prawa kanonicznego* (dalej skrót: KPK 1917) z 1917 r. NOWOWIEJSKI. *Msza Święta*. s. 284.

przyczynie<sup>10</sup>. Analizując prawne powody przerywania sprawowania świętej liturgii w aspekcie tradycji i historii Kościoła, dochodzimy do wniosku, że zwyczajowo dopuszczano możliwość przerywania Mszy św. przed proklamacją ewangelii dla „nieznacznej przyczyny”, natomiast przed momentem konsekracji tylko z bardzo ważnego powodu, a po podniesieniu – konsekracji, jedynie z wyjątkowo ważnej „*gravissima*”<sup>11</sup>. Biskup A.J. Nowowiejski wyszczególnia zasadnicze powody przerywania celebrowania Eucharystii, np.: w sytuacjach poza kanonem (w przypadkach głoszenia homilii, procesji wiernych, znieważenia kościoła lub usunięcia z niego ekskomunikowanych etc.); w okolicznościach, gdy rozpocznie się kanon nawet pomiędzy konsekracją i komunią (w przypadkach obawy o śmierć celebransa lub gdy zachodzi uzasadniona obawa profanacji Najświętszego Sakramentu albo gdy zachodzi konieczność udzielenia wsparcia umierającemu etc.).<sup>12</sup>

<sup>10</sup> Jeżeli podczas sprawowania Mszy św. umiera prezbiter, to Eucharystia musi być dokończona. Natomiast nie przerywa się Mszy św. po konsekracji tylko dlatego, aby pouczyć czy przywołać do porządku np. zakrystiana. Takie zachowanie jest niegodne i niewłaściwe. NOWOWIEJSKI. *Msza Święta*. s. 284-285.

<sup>11</sup> *Tamże*. s. 285.

<sup>12</sup> Szczegółowo bp A.J. Nowowiejski rozpatruje przypadki przerywania Mszy św. przede wszystkim w odniesieniu do ówczesnego stanu prawnego, tj:

„1) Wolno jest poza kanonem przerywać Mszę świętą, gdy chodzi o: wygłoszenie kazania lub wyjaśnienie przepisów kościelnych; przyjęcie ślubów zakonnych; udzielenie świeceń; przyjęcie ofiar od wiernych, gdzie jest taki zwyczaj; rozdawaniu komunii wiernym, byleby tylko ona nie była rozdawana w miejscu, od ołtarza niewidocznym lub w pokoju chorych (kan. 868); gdy przyjdzie do kościoła dla wysłuchania Mszy panujący biskup lub procesja wiernych, aby dać możliwość przybyłym wysłuchania całej Mszy; w wypadku znieważenia kościoła (kan. 1173 § 2) lub niemożności usunięcia z niego ekskomunikowanych (kan. 2259 § 2); gdy celebrans przypomni sobie, że nie może Mszy odprawiać, gdyż nie jest na czczo albo nie jest w stanie łaski itd. Byleby Msza mogła być przerywaną bez zgorznienia.

Gdy kanon się rozpocznie, a nawet między konsekracją i komunią, wolno jest celebransowi przerwać Mszę z obawy swojej śmierci, albo z obawy profanacji Przenajświętszego Sakramentu przez zalew rzeki albo popękane ściany kościoła lub dachu; gdy wreszcie jest konieczność udzielenia pomocy duchownej umierającemu choremu [...]. Jeżeli jego nieobecność trwała mniej niż godzinę, to odprawia Mszę św. od tego miejsca, w którym ją przerwał; jeżeli zaś jego nieobecność trwała więcej, niż godzinę, rozpocznie Mszę od początku na nowo. Jeżeli przerwa nastąpiła po konsekracji, celebrans, zanim odejdzie od ołtarza, zapewni się, że adoracja Przenajświętszego Sakramentu trwać będzie, zwróci uwagę wiernych na tę okoliczność, albo ukryje święte postacie w cyborium.

Gdyby Msza miała być przerywana po konsekracji pierwszej postaci, to celebrans może spożyć Hostię konsekrowaną, albo ją zabrać z kielichem dla konsekrowania go w innym miejscu. Jeżeli zaś Msza miała być przerywana po konsekracji obu postaci, to obie postacie zaraz spożyje, jeżeli będzie można, albo w przeciwnym razie, uniesie je z sobą i spożyje w bezpiecznym miejscu.

Jeżeli Msza przed konsekracją została przerywana; to, gdyby kapłan rozchorował się ciężko, należy ją od początku na nowo odprawić, o ile przerwa była dłuższa (np. jednej godziny); w przeciwnym razie należy ją odprawić w dalszym ciągu od tego miejsca, w którym przerywana została.

Gdyby przerwa nastąpiła po konsekracji choćby jednej postaci, Mszę należy wznowić w tym miejscu, gdzie przerywana została. Dokona tego tenże kapłan, który ją przerwał, chociażby nie był na czczo. Gdyby takiego kapłana nie było, inny, choćby nie był na czczo i choćby był suspendowany, to uczyni,

Mając na uwadze zasadniczy motyw poruszanej problematyki, czyli niedokończenie albo przerwanie Mszy św., warto także szerzej zapoznać się zwłaszcza ze wspomnianym już dziesiątym artykułem wprowadzenia do *Missale Romanum* (mszału trydenckiego), zatytułowanym *De defectibus in celebratione Missarum occurrentibus*, odnoszącym się do formalnych braków oraz błędów w sprawowaniu samych czynności mszalnych. W enumeratywny sposób w szesnastu punktach wymieniono usterki dotyczące przede wszystkim: 1) problematyki związanej z miejscem sprawowania Eucharystii mianowicie, gdy chodzi o przestrzeń *sacrum*, w którym celebrowana jest liturgia, np. niepoświęcone miejsce, niekonsekrowany ołtarz (na którym powinny spoczywać trzy obrusy), nieodpowiedni czas sprawowania liturgii, brak asysty (kłeryka lub ministranta) lub nieodpowiednie przygotowanie paramentów liturgicznych, jak również brak mszału; 2) warunków przerwania Mszy św., gdy kościół przed kanonem został znieważony, natomiast gdy taki czyn miał miejsce po odmówieniu kanonu, wówczas należało Eucharystię kontynuować. Innym przypadkiem jest sytuacja związana z obawą najazdu nieprzyjaciół lub zniszczeniem miejsca celebracji, wówczas, jeżeli jest to przed konsekracją, Mszę św. się przerywa. Jeśli zaś kapłan znalazł się w takim położeniu po konsekracji, wobec tego może przyspieszyć spożycie Sakramentu, opuszczając pozostałe części liturgii; 3) stanu chorobowego celebransa, a nawet jego naturalnej śmierci podczas sprawowania liturgii. Z punktu widzenia omawianej problematyki niezwykle istotne staje się wskazanie dotyczące śmierci prezbitera, mianowicie: „Si vero obierit semiprolata forma Sanguinis, tunc alter prosequatur Missam, et super eundem calicem repetat integram formam”. W przypadku śmierci kapłana, który nie zdołał wypowiedzieć całej formuły konsekracji Krwi, inny prezbiter w dalszym ciągu odprawiać będzie Mszę, sprawując ją nad tym samym kielichem<sup>13</sup>; 4) skutków moralnych w wymiarze grzechu ciężkiego wobec tych, którzy nie postępują z sakramentem Eucharystii według określonych wyżej zasad; 5 i 6) niepożądanego obecności owada albo pająka w kielichu zarówno przed, jak i po konsekracji (przewidziano również taki przypadek, określając jednocześnie sposób postępowania z ciałem obcym, wykorzystując do tego celu piscinę<sup>14</sup> oraz paramenty liturgiczne); od 7 do 9)

---

przełamawszy Hostię, aby jedną jej część oddać do spożycia kapłanowi, który ofiarę rozpoczął”. Nowowiejski. *Msza Święta*. s. 285-286.

<sup>13</sup> Tłumaczenie tekstu za A.J. Nowowiejskim. *Tamże*. s. 415.

<sup>14</sup> Termin *piscina* (łac. *piscis*, gr. *ichthys* – ryba) oznaczał specjalne zagłębienie w baptysterium z wodą, ale również określano tą nazwą ozdobną niszę w średniowiecznej architekturze sakralnej, zwyczajowo umieszczaną w pobliżu ołtarzy, po ich prawej stronie wykorzystywanej przy puryfikacji. Czasami w świątyniach znajdowały się dwie piscyny, jedna do umycia rąk przed Mszą św. oraz przygotowania darów, druga do ablucji po obrzędzie Komunii, w tym naczyń liturgicznych. *Leksykon liturgii*. B. Oprac. B. Nadolski. Poznań 2006 s. 1182-1183, tam też wykaz literatury przedmiotu. Podobne misy można napotkać w kościołach protestanckich i świątyniach wschodniego obrządku, gdzie początkowo lokowano pod ołtarzem, później w zakrystii (diakonikon). R. WRÓBEL. *Piscina*. EK T. 15. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2011 kol. 722. Najczęściej piscynę wkomponowywano w południowej

postępowania z konsekrowaną hostią, która nie może być spożyta i cząstką krwi pozostałą w kielichu; 10 i 11) zachowania wobec hostii i krwi w przypadku niskich temperatur; od 12 do 15) sposobów oczyszczenia miejsc, na które spadła konsekrowana hostia lub wylała się krew; 16) innych nieprawidłowości wpływających z niezajomości obrzędów i ceremonii<sup>15</sup>. Wymienione wyżej usterki i błędy nie zostały ujęte w aktualnie powszechnie stosowanym *Mszale rzymskim* wydawanym w językach narodowych. Jednakże w świetle bieżącego stanu faktycznego i prawnego warto zauważyć, że KPK z 1983 r. w kan. 2 jednoznacznie precyzuje stanowisko w sprawie sprawowania czynności liturgicznych, mianowicie: „Kodeks zazwyczaj nie określa obrzędów, jakie należy zachować w sprawowaniu czynności liturgicznych, dlatego obowiązujące dotychczas przepisy liturgiczne zachowują swoją moc, chyba że któreś z nich są przeciwne kanonom *Kodeksu*”<sup>16</sup>. Ponadto *Kodeks* definiuje przepisy związane z samą celebracją Eucharystii, a także miejscem jej sprawowania<sup>17</sup>. Należy również dodać, że prawo kanoniczne penalizuje wszelkie czyny wy-

---

ścianie prezbiterium, tam pełniła funkcję przeznaczoną do ablucji oraz wylewania m.in. pozostałości po olejach świętych. Możemy również spotkać się z inną nazwą piscyny, określanej jako *sacrarium*, które najczęściej posiadało kształt skrzyni do przechowywania już niepotrzebnych przedmiotów (przedtem poświęconych) oraz wody używanej do ablucji liturgicznych. Jednakże „w późniejszych czasach *sacrarium* otrzymało formę niszy ściennej umieszczonej w pobliżu ołtarza, często bardzo ozdobnej, w której aż do XIV w. kapłani po Komunii św. obmywali ręce”. Ponadto terminem tym zazwyczaj nazywano nieduży dołek w podłodze za ołtarzem albo obok chrzcielnicy, zamknięty przykryciem, do którego wylewano wodę z ablucji. Tam też umieszczano resztki pobłogosławionego popiołu i olei. Ponadto to miejsce określano jako studzienka kościelna. Czasami *sacrarium* odnosiło także do zakrystii. J. NIEDZIELSKI. *Sacrarium (piscyna)*. W: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*. T. XXXV-XXXVI. Red. Z. Chełmicki. Warszawa – Kraków 1912 s. 9; OWMR 280; *Leksykon liturgii*. s. 1339. Por. A. HEINZ. *Sacrarium (Sacarium)*. W: *Lexikon für Theologie und Kirche*. T. 8. Hrsg. W. Kasper. Freiburg im Breisgau – Basel – Wien 2009 kol. 1463.

<sup>15</sup> NOWOWIEJSKI. *Msza Święta*. s. 415-417. Ponadto warto przytoczyć dosłowne tłumaczenie A.J. Nowowiejskiego fragmentów tekstu *De defectibus in celebratione Missarum occurrentibus* (zob. aneks).

<sup>16</sup> „Wykaz zmian w księgach liturgicznych do wprowadzenia po promulgacji Kodeksu zawierał Dekret Kongregacji do spraw Sakramentów i Kultu Bożego z 12 XI 1983 r. *Promulgato Codice o dostosowaniu ksiąg liturgicznych do przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego*”. *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz* (dalej skrót: KPKK). Red. P. Majer. Kraków 2011 s. 67 (edycja polska na podstawie wydania hiszpańskiego). Należy dodać, że już papież Jan XXIII w 1959 r. ogłosił zamiar zreformowania dotychczasowego KPK ogłoszonego w 1917 r. Aktualny KPK ogłosił bł. Jan Paweł II, papież, 25 stycznia 1983 r. (*Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*), po 20 latach prac papieskiej Komisji, w rocznicę pierwszej zapowiedzi reformy *Kodeksu*, który wszedł w życie 27 listopada 1983 r. (polski przekład promulgowano również dekretem *Sacrae disciplinae leges*). Zob. „Acta Apostolicae Sedis” (dalej skrót: AAS) 75/II 1983 VII-XIV.

<sup>17</sup> Zob. kan. 927: „nawet w ostatecznej konieczności nie godzi się dokonywać konsekracji jednej postaci bez drugiej albo obydwu postaci poza sprawowaniem Eucharystii”; kan. 931: „Eucharystię można sprawować i jej udzielać w każdym dniu i o każdej godzinie, z wyjątkiem przypadków wykluczających przepisami liturgicznymi” (s. 703); kan. 932 § 1: „Eucharystię należy sprawować w miejscu świętym”. KPKK s. 701, 703. Zob. Art. 3: *Obrzędy i ceremonie sprawowania Eucharystii*. Kan. 924-930; Art. 4: *Czas i miejsce sprawowania Eucharystii*. Kan. 931-933. Odrębne rozdziały stanowią przepisy

mierzone przeciwko konsekrowanym postaciom Chleba i Wina, które określa jako świętokradcze. Karą jest ekskomunika („*excommunicationem latae sententiae*”)<sup>18</sup>.

Reasumując, prezbitera celebrującego Eucharystię obligowały szczegółowe normy prawne i liturgiczne. Dbano o to, aby jak najbardziej precyzyjnie odmawiać teksty przewidzianych modlitw i wykonywać śpiewy, a także używać właściwych szat liturgicznych w ceremoniach oraz korzystać z innych niezbędnych stosownych przyborów. Natomiast jakiegokolwiek samowolne opuszczanie, korekty, zmiany lub stosowanie własnych dodatków, szczególnie podczas obrzędów i modlitw, było niedopuszczalne (por. kan. 818 KPK z 1917 r.). Zgodnie z rygorem prawnym nakazywano ściśle przestrzeganie nie tylko samych kanonów prawa czy przepisów liturgicznych co do sposobu sprawowania liturgii Mszy św., ale również dekretów i instrukcji Kongregacji dla Sakramentów i Obrzędów oraz wytycznych stawianych kapłanom przez teologię pastoralną i moralną, zwłaszcza w zakresie „ważności i godziwości podwójnej materii Eucharystii”<sup>19</sup>.

### *Zakończenie*

Katolickie duchowieństwo obrządku łacińskiego, zaliczane do elity społeczeństwa, stało się wyjątkowym celem napaści, swoistych „polowań” i mordów nacjonalistów ukraińskich podczas II wojny światowej. Uśmiercano ich często na oczach wiernych podczas celebrowania Eucharystii oraz w trakcie pełnionych posług duszpasterskich, na przykład sprawowania ceremonii pogrzebowych, udzielania sakramentu chorych (potocznie nazywanego „ostatnim namaszczeniem”) lub na plebaniach<sup>20</sup>. Szacuje się, że w pogromie Polaków na terenie Wołynia, Małopolski Wschodniej i Galicji z rąk banderowców OUN-UPA oraz ukraińskich wiejskich bojówek w latach 1942-1946 śmierć poniosło od około 120 do 185 tysięcy

---

związane z przechowywaniem i kultem Najświętszej Eucharystii (rozdz. II, kan. 934-944) oraz z ofiarą mszalną (rozdz. III, kan. 945-958). *Kodeks prawa kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu* (dalej skrót: KPK). Poznań 1984 s. 388-399.

<sup>18</sup> Kan. 1367: „Kto postaci konsekrowane porzuca albo w celu świętokradczym zabiera lub przechowuje, podlega ekskomunie wiążącej mocą samego prawa, zarezerwowanej Stolicy Apostolskiej; duchowny może być ponadto ukarany inną karą, nie wyłączając wydalenia ze stanu duchownego”. KPK s. 538-539. Jest to przestępstwo klasyfikowane jako godzące przeciwko religii i jedności Kościoła. Sam czyn porzucenia, rozrzużenia konsekrowanego Chleba czy Wina wypływający z nienawiści, złości czy pogardy należy rozumieć jako „jakąkolwiek dobrowolną i dokonaną z dużą pogardą czynność wobec Najświętszych Postaci”. KPKK s. 1026.

<sup>19</sup> BĄCZKOWICZ. *Prawo kanoniczne*. s. 26-27. Na przykład instrukcja: SACRA CONGREGATIO DE DISCIPLINA SACRAMENTORUM. *Instructio ad revmos ordinarios de quibusdam vitandis atque observandis in conficiendo sacrificio missae et in eucharistiae sacramento distribuendo et asservando* (26.03.1929). AAS 21:1929 s. 630-642.

<sup>20</sup> Zob. M. DĘBOWSKA, L. POPEK. *Duchowieństwo diecezji łuckiej. Ofiary wojny i represji okupantów 1939-1945*. Lublin 2010.

ludzi, od niemowląt począwszy, na osobach starszych i chorych kończąc. Zniszczono przy tym kilka tysięcy polskich osiedli i ponad kilkadziesiąt tysięcy gospodarstw rolnych. Jak stwierdza E. Siemaszko, „powszechność okrucieństwa, którym sprawcy ludobójstwa na Wołyniu i w Małopolsce z OUN-UPA poddawali swe polskie ofiary niezależnie od wieku i płci, a więc nawet dzieci, uprawnia do specjalnego określenia tej zbrodni jako *genocidium atrox*, czyli ludobójstwo straszliwe”<sup>21</sup>

Przypatrując się zasadom, jakimi kierowano się przy celebrowaniu Eucharystii, zwłaszcza w aspekcie niedokończonych Mszy św., możemy dzisiaj próbować zrozumieć, dlaczego w chwili zagrożenia życia kapłan wraz z wiernymi zgromadzonymi wokół ołtarza Pańskiego pozostawali razem w swoich świątyniach, trwając na modlitwie. Należy również wziąć pod uwagę okoliczność, że ludność łądziła się, że może czuć się bezpiecznie wewnątrz kościołów, gdyż banderowcy wyznania grekokatolickiego, będący w łączności ze Stolicą Apostolską, nie posuną się do tego, aby dokonać profanacji kościołów i kaplic, tym bardziej dokonując w nich rzezi. Dotychczas istniało przeświadczenie, że kościoły były miejscem azylu. Niestety, okrucieństwa wojny udowodniły, że zło i bestialstwo ludzkie dosięgło również domów Bożych, w których dokonywał się dramat męczeńskiej śmierci licznych wiernych. Dzisiaj w Kościele katolickim zbyt wnikliwe trydenckie wytyczne zastąpiono przejrzystym *Ogólnym wprowadzeniem do Mszału rzymskiego*<sup>22</sup>. Niemniej jednak ani dosłowne i precyzyjne przepisy liturgiczne, ani prawne nie przewidziały faktu zamordowania prezbitera podczas sprawowania Najświętszej Ofiary, co

<sup>21</sup> O ofiarach m.in.: E. SIEMASZKO. *Od walk do ludobójstwa*. [www.rp.pl/artykul/160815161004-W-65-rocznice-tragedii-Polakow-na-Wolyniu-i-w-Malopolsce-Wschodniej.html](http://www.rp.pl/artykul/160815161004-W-65-rocznice-tragedii-Polakow-na-Wolyniu-i-w-Malopolsce-Wschodniej.html) (edycja: 12.02.2012); W. SIEMASZKO, E. SIEMASZKO. *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945*. Warszawa 2000; H. KOMAŃSKI, Sz. SIEKIERKA. *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie tarnopolskim 1939-1946*. Wrocław 2006; Sz. SIEKIERKA, H. KOMAŃSKI, E. RÓŻAŃSKI. *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie stanisławowskim 1939-1946*, Wrocław [2007]; P. ZAJĄC. *Prześladowania ludności narodowości polskiej na terenie Wołynia w latach 1939-1945 – ocena karnoprawna zdarzeń w oparciu o ustalenia śledztwa OKŚZpNP w Lublinie*. W: *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*. T. 2: *Ludobójstwo*. Red. R. Ignatiew, A. Kura. Warszawa 2008. Por. G. MOTYKA. *Ukraińska partyzantka 1942-1960*. Warszawa 2006. Zob. *W XX wieku w Europie torturowano za wyznanie rzymskokatolickie*. Red. J. Młotkowski. Poznań [2007] (wyd. Polskie Towarzystwo Miłośników Krzemieńca i Ziemi Krzemienieckiej im. Juliusza Słowackiego w Poznaniu, tam też zamieszczono ryciny sposobów dokonywania mordów na bezbronnych Polakach). W tym miejscu należy dodać, że w sprawie mordów nacjonalistów ukraińskich dokonanych na ludności polskiej Wołynia śledztwo prowadzi Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie, w Małopolsce Wschodniej (dotyczy województwa: tarnopolskiego, stanisławowskiego i lwowskiego), postępowanie prowadzi Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu.

<sup>22</sup> Zgodnie z założeniami OWMR celebrowana jest głównie liturgia eucharystyczna. Przepisy określają np. rolę i znaczenie jednego prezbitera, który „winien wykonywać posługi przewodniczenia we wszystkich częściach celebracji” (108) lub zachowanie prezbitera po rozdzieleniu Komunii św., jednakże nie precyzując materiału, z którego wykonano np. puryfikaterz. Zob. OWMR 163 s. 45, 57.

miało miejsce zwłaszcza podczas akcji likwidacyjnej i mordów dokonywanych na Polakach obrządku łacińskiego przez nacjonalistów ukraińskich. Wiadomo było, w którym momencie celebracji Msza św. zostaje przerwana w sytuacji, gdy nagle kapłan umarł i od którego momentu należało dokończyć sprawowanie Eucharystii, gdyż wierni mogli wskazać na ten moment, tak w przypadku wymordowania wiernych wraz z duszpasterzem ustalenie takich faktów staje się niemożliwe. Nie wiemy, czy pomordowani prezbiterzy zdążyli rozdzielić Komunię św. wiernym, chcąc uchronić konsekrowane Postacie przed profanacją. Wiadomo było, że osoby świeckie nie mogły same brać konsekrowanego Chleba ani kielicha Krwi Pańskiej do swoich rąk<sup>23</sup>. Dlatego należy liczyć się z niezliczonymi aktami profanacji Postaci eucharystycznych, jak i miejsca sprawowania świętej liturgii, które stały się zarazem areną kaźni i męczeńskiej śmierci niewinnych oraz bezbronnych katolików – Polaków.

Aktualnie obowiązujący KPK dobitnie wskazuje na zjawisko wypowiedzi i rozpowszechniania bluźnierstw, zniewag religii i Kościoła, a także wywoływania nienawiści oraz pogardy przy pomocy środków społecznego przekazu, jako tych czynów, które zasługują na sprawiedliwą karę (kan. 1369)<sup>24</sup>.

Dopiero z perspektywy czasu powracając do tych dramatycznych wydarzeń, rozumiemy postawę pasterza kościoła łuckiego bp. M. Trofimiaka, który w nowej rzeczywistości, po upadku reżimu komunistycznego w Europie afirmuje wśród katolików ukraińskich obrządku łacińskiego wartości związane z ewangeliczną prawdą oraz Eucharystią, a także z chrześcijańską postawą miłości i przebaczenia. Zainicjowane nabożeństwa za pomordowanych, a także za ich oprawców o wybaczenie, połączone z Eucharystią i modlitwami ekspiacyjnymi z udziałem licznej rzeszy wiernych, celebrowane są przez prezbiterów i diakonów w liturgicznych, tzw. przedsoborowych<sup>25</sup> czarnych ornatach i dalmatykach. W ten czytelny i symboliczny sposób nawiązuje się do idei przerwanej i niedokończonej Eucharystii, będącej dla chrześcijan najwyższej wartości spotkaniem człowieka z Bogiem w konsekrowanych Postaciach Chleba i Krwi.

---

<sup>23</sup> Do dzisiaj według przyjętych zasad zawartych w OWMR wierni sami nie mogą „brać konsekrowanego Chleba ani kielicha Krwi Pańskiej, ani tym bardziej przekazywać między sobą z rąk do rąk”. OWMR 160 s. 56.

<sup>24</sup> Kan. 1369: „Kto w publicznym widowisku, w kazaniu [lub wypowiedzi], w rozpowszechnionym piśmie albo w inny sposób przy pomocy środków społecznego przekazu, wypowiada bluźnierstwo, poważnie narusza dobre obyczaje albo znieważa religię lub Kościół bądź wywołuje nienawiść lub pogardę, powinien być ukarany sprawiedliwą karą”. KPK s. 538-539; KPKK s. 1027.

<sup>25</sup> Chodzi o Sobór Watykański II, który wprowadził również nowy wzór szat liturgicznych.

## Aneks

X. DE DEFECTIBUS IN CELEBRATIONE MISSARUM OCCURRENTIBUS  
10. USTERKI W SAMYCH CZYNNOŚCIACH MSZALNYCH

1. Mogą trafić się usterki, pochodzące z samych czynności mszalnych, gdy w nich nie dopełni się czego przepisanego: więc gdy Msza odprawia się w miejscu niepoświęconym, albo nie wyznaczonym przez biskupa, albo na ołtarzu niekonsekrowanym, albo nie przykrytym trzema obrusami; gdy nie ma świec woskowych; gdy nie jest godzina, na odprawianie Mszy wyznaczona, zwyczajnie od brzasku aż do południa; gdy celebrans nie odmówi przynajmniej jutrzni z laudesami; gdy nie włoży na siebie szaty kapłańskie; gdy szaty kapłańskie i obrusy nie są poświęcone przez biskupa lub kogoś, który posiada tę władzę; gdy nie ma kłeryka lub innego ministranta do Mszy albo gdy jest taki, co posługiwać nie powinien, jak np. niewiasta; gdy nie ma odpowiedniego kielicha z pateną, którego czara, powinna być ze złota lub srebrna lub cynowa, nie zaś miedziana lub szklana; gdy nie są czyste korporały, które powinny być lniane (a nie jedwabne, pośrodku zdobione) i poświęcone przez biskupa lub kogoś mającego tę władzę, jako wyżej powiedziane było; gdy celebruje z głową przykrytą, bez dyspensy; gdy nie ma mszału, chociażby umiał na pamięć Mszę, którą ma zamiar odprawić.
2. Gdy kościół podczas Mszy przed kanonem zostanie znieważony, trzeba Mszę przerwać; jeżeli po kanonie, nie przerywa się jej. Jeżeli jest obawa najazdu nieprzyjaciół, albo zalawu albo zagłady miejsca, w którym się celebruje, Mszę się przerywa przed konsekracją; po konsekracji zaś kapłan może przyspieszyć spożycie Sakramentu, wszystko inne opuszczając.
3. Jeżeli kapłan ciężko zachoruje przed konsekracją albo popadnie w omdlenie albo umrze, Msza się przerywa. Jeżeli to się stanie zaraz po konsekracji Ciała przed konsekracją Krwi, albo po obydwóch konsekracjach, kapłan inny Mszę w dalszym ciągu, od tego miejsca, gdzie przerwana została, odprawiać będzie, nawet nie na czczo w wypadku konieczności. Gdyby kapłan nie umarł, lecz był chory tak, iżby nie mógł przyjąć Komunii i nie było innej Hostii konsekrowanej, kapłan, który Mszę w dalszym ciągu odprawia, podzieli Hostię tak, iż jedną część do choremu, a drugą sam spożyje. Gdyby zaś kapłan umarł, nie wypowiedziawszy całkowitej formy konsekracji Krwi, wtedy inny kapłan w dalszy ciąg odprawiać będzie Mszę ponad tymże kielichem powtarzając całą formę, począwszy od słów: *Simili modo, postquam coenatum est*; albo mógłby ponad innym kielichem przygotowanym całkowitą formę wypowiedzieć, oraz spożyć Hostię poprzedniego kapłana wraz z Krwią przez siebie konsekrowaną, pozostawiając kielich w połowie pokonsekrowany.
4. Jeżeli kto bez takiej konieczności nie spożył całkowitych Sakramentów, bardzo ciężko zgrzeszy.
5. Gdyby mucha albo pająk albo coś innego wpadło do kielicha przed konsekracją, celebrans wyleje wino w miejsce przystojne i inne wleje do kielicha, doleje trochę wody, ofiaruje, jak wyżej, i w dalszym ciągu Mszę odprawia; gdyby mucha albo coś innego wpadło po konsekracji, i to sprawi kapłanowi obrzydzenie, wyjmie ją i obmywszy

- winem, po skończonej Mszy spali, aby to, co zostało spalone, i owo obmycie zostały wylane do pisy. Gdyby Kapłanowi nie sprawiły obrzydzenia i żadnego niebezpieczeństwa nie było, należy je wypić wraz z Krwią.
6. Gdyby cokolwiek trującego wpadło do kielicha, albo coś takiego, co wywołuje wymioty, wino pokonsekrowane należy przelać do innego kielicha, a do konsekracji przygotować świeże wino z wodą; po ukończonej Mszy, Krew przelaną przechowuje się w płótnie lnianym, albo w garści lnu czy konopi tak długo, dopóki postać wina nie wyschnie, a wtedy garść lnu spala się i spalenię wrzuca się do pisy.
  7. Gdyby do Hostii konsekrowanej dostało się coś jadowitego, wtedy celebrans inną hostię pokonsekruje i spożyje w sposób wyżej podany; Hostia owa zaś zachowuje się w cyborium, w miejscu oddzielnym dopóki postać nie podda się zepsuciu i zepsutą nie wrzuci do pisy.
  8. Gdyby z wypiciu Krwi, jaka cząstka pozostała w kielichu, dosunie ją palcem do brzegu kielicha i spożyje przed puryfikacją, albo naleje wina i wypije.
  9. Gdyby hostia okazała się przed konsekracją złamana, jeżeli to nie jest widoczne dla ludu, należy ją konsekrować, gdyby jednak lud się gorszył, należy wziąć inną hostię i ofiarować; a gdyby owa hostia została już ofiarowana, należy spożyć ją po ablucji. Gdyby hostia przed ofiarowaniem okazała się złamana, należy wziąć inną, całą, jeżeli można to uczynić bez zgorszenia i długiego oczekiwania.
  10. Gdyby z powodu zimna lub zaniedbania Hostia konsekrowana wpadła do kielicha, nic nie należy powtarzać; ale kapłan w dalszym ciągu Mszę odprawia, wykonując ceremonie i znaki zwykle na pozostałej części Hostii, która nie jest zwilżona Krwią, jeżeli to łatwo dokonane być może. Gdyby zaś cała była zamoczona, nie wyjmuje jej, lecz wszystko wypowiada, opuszczając tylko znaki i przyjmuje zarówno Ciało jako i Krew, czyniąc krzyż nad kielichem i mówiąc: *Corpus et Sanguis Domini nostri etc.*
  11. Jeżeli w zimie Krew marznie w kielichu, kielich należy okryć suknem ogrzanym; gdyby to nie pomogło, włożyć go trzeba przy ołtarzu do wody gorącej, byleby ta nie przedostała się do kielicha, dopóki nie roztopi się.
  12. Gdyby przez nieuwagę, coś Krwi Chrystusowej się wylało i to na posadzkę lub na ołtarz, należy językiem to zdeptać i samo to miejsce wytrzeć, o ile to możliwe, wytarcie spalić i popiół do pisy wrzucić. Gdy wyleje się na portatył, czy kamień ołtarzowy, kroplę ową kapłan wchłania, miejsce dobrze obmyje i obmycie do pisy wyleje. Jeżeli na obrus ołtarzowy i do drugiego obrusa się przedostanie, i do trzeciego nawet, wszystkie trzy należy ponad kielichem w miejscu, gdzie kropla upadła, wmyć i wodę ablucji wlać do pisy. Gdyby jednak na sam tylko korporał albo na szaty kapłańskie, trzeba także to obmyć i ablucję wlać do pisy. Gdy wreszcie na dywan lub kobierzec pod stopami, również należy dobrze obmyć, jak wyżej.
  13. Gdyby się okazało, że wszystka Krew po konsekracji się wylała, i tylko coś lub troszcza w kielichu pozostała, to tę trochę należy wypić, a z ową wylaną Krwią należy uczynić to, co wyżej. Gdyby jednak nic w kielichu nie pozostało, należy znowu nalać wina i wody i konsekrować od słów: *Simili modo, postquam coenatum est. etc.* Dopelnij pierwszy ofiarowania kielicha, jak wyżej.
  14. Gdyby kapłan zwymiotował Eucharystię, jeżeli postać jest cała, należy ją spożyć ze czcią, chyba że obrzydzenie nie dozwoli; wtedy bowiem postaci konsekrowane ostrożnie odłączają się i w jakim miejscu świętym pozostawiają, dopóki się nie zepsują

- i dopiero potem do piskiny wrzucić je należy. Gdyby wszelako nie można było dostrzec postaci, wymioty się palą, a popiół wrzuca do piskiny.
15. Gdyby Hostia konsekrowana lub jaka jej cząsteczka upadła na posadzkę, należy ją ze czcią podjąć, miejsce, gdzie upadła, oczyścić i cokolwiek wytrzeć, a proch czyli wytarcie do piskiny wrzucić. Jeżeli upadła poza korporałem na obrus lub na inne jakie płótno w jaki sposób, obrus lub płótno należy pilnie obmyć i obmycie wylać do piskiny.
  16. W czynnościach mszalnych mogą wypaść inne zboczenia [nieprawidłowości], jeżeli kapłan nie będzie znał obrzędów i ceremonii, jakie należy zachować, ale o nich wszystkich w wyżej podanych rubrykach szeroko się mówiło<sup>26</sup>.

*Oprac. A.J. Nowowiejski*

LEGAL AND LITURGICAL PREMISES OF THE BROKEN  
AND UNFINISHED HOLY MASS  
SELECTED ASPECTS

S u m m a r y

Fact of the unfinished celebrations of the Holy Masses is connected with genocide of Poles, inhabitants of the Eastern Borderlands, killed during the second world war by nationalists from Ukrainian groups of OUN-UPA. Murders upon unarmed civil population, on Catholics have been made mostly during the Holy Masses on Sundays. The article presents the legal and liturgical status concerning the conditions non finishing and breaking the Eucharist which was applied to priests in The Roman-Catholic Church before the Second Vatican Council.

*Thum. Jarosław Sempryk*

**Słowa kluczowe:** Msza św., sprawowanie Eucharystii, liturgia rzymskokatolicka, Wołyń, ludobójstwo, II wojna światowa.

**Key words:** Holy Mass, The Eucharist, Roman-Catholic liturgy, Volhynia, genocide, the second world war.

---

<sup>26</sup> NOWOWIEJSKI. *Msza Święta*. s. 415-417.